

Ks. ANDRZEJ SZEWCIW

NOWOTESTAMENTALNA TEOLOGIA POSŁUSZEŃSTWA

Posłuszeństwo zajmuje jedno z centralnych miejsc w życiu indywidualnym, społecznym i religijnym. Jest ono także przedmiotem wielu kontrowersji, ponieważ nie wszystkim udaje się połączyć je z wolnością i autorytetem. Przed Soborem Watykańskim II wielu sądziło, iż Sobór rozwiąże ten problem i wypracuje jasne i przekonujące propozycje w tym względzie. Stąd też pojawiło się wiele opracowań, z których ogromna większość dotyczy socjologicznego, jurydycznego i moralnego aspektu posłuszeństwa. Jednak po wielu latach od polemik posoborowych kwestia posłuszeństwa ponownie ożyła. Odbiciem tego są propozycje zawarte w Concilium 11(1980), gdzie autorzy analizując sytuację współczesnego człowieka, podejmują próby mające na celu określenie posłuszeństwa i chcą ukazać właściwe miejsce tej wartości w życiu. Postuluje się rozwiązanie tego problemu najpierw na bazie chrystologii, która dotychczas jeszcze nie spełniła tego wymagania, chociaż z drugiej strony nie można odmówić teologom podejmowania takich prób. Wielką przeszkodę w tej materii stanowi prawie całkowity brak biblijnych opracowań na temat posłuszeństwa. Stwierdzenie niniejsze w równej mierze dotyczy Starego i Nowego Testamentu. Na ten istotny mankament zwrócili uwagę w rozprawach doktorskich A. K. Fenz i P. K. D. Neumann. Pierwszy z nich analizując starotestamentalną formułę „*słuchać głosu Jahwe*” postulował konieczność teologicznego opracowania terminu szema. Natomiast P. K. D. Neumann badając imperatywy szema wysunął identyczny postulat. Poza tym wykazali oni, że zagadnienie posłuszeństwa nawet w wiodących komentarzach biblijnych jest traktowane ubocznie.

Jeżeli chodzi o Nowy Testament, to w stosunku do Starego Testamentu sytuacja na pozór jest nieco korzystniejsza, gdyż istnieje jedno opracowanie monograficzne, w którym kwestia posłuszeństwa została przedstawiona w sposób nader ogólny. Pośrednio tego tematu dotyczy również praca W. McLennana, która jeszcze bardziej niż poprzednia traktuje posłuszeństwo nowotestamentalne ogólnikowo, bez uwzględnienia właściwej temu pojęciu terminologii biblijnej.

Spojrzenie na podstawową literaturę może sugerować, że widoczną lukę uzupełniają artykuły. Jednak taka opinia byłaby błędna, ponieważ jest ich bardzo niewiele, a te które zostały napisane pochodzą przeważnie sprzed wielu lat i są po prostu przestarzałe. Jeżeli chodzi o nowsze artykuły, to sytuacja jest prawie identyczna.

Przełóżając bibliografię z ostatnich lat napotykalismy małą ilość artykułów poświęconych temu tematowi. Również na gruncie polskiej literatury teologicznej istnieje bardzo poważny brak biblijnego ujęcia posłuszeństwa. Spotkać jedynie można nieliczne artykuły dotyczące pośrednio tego zagadnienia.

W niniejszym artykule pragniemy podjąć próbę syntezy teologicznej posłuszeństwa. Zamierzony cel chcemy osiągnąć przez komplektowe ujęcie celu, podmiotu, zakresu i postulatów posłuszeństwa, a całość chcemy uwieńczyć zbawczym posłuszeństwem Jezusa Chrystusa, który według NT jest modelem i wzorem posłuszeństwa człowieka względem Boga.

1. CEL POSŁUSZEŃSTWA

Ażeby nakreślić cel posłuszeństwa, wydaje się słusznym, że trzeba brać pod uwagę różne jego formy, ponieważ inny cel będzie miało posłuszeństwo Jezusa, inny Apostołów, dzieci i niewolników. Cechą wspólną jest na pewno to, że każdy rodzaj posłuszeństwa posiada walor religijny.

Cel posłuszeństwa Jezusa został wyraźnie ukazany przez Pawła w typologii Chrystus — Adam (Rz 5,12—19)¹, gdzie całe dzieło Chrystusa nazwane jest posłuszeństwem, podczas gdy grzech Adama został określony jako nieposłuszeństwo. Znamienny jest wiersz 5,19, gdzie Paweł stwierdza: „*Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi*”

Wiersz ten ukazuje istotę zbawczego dzieła Jezusa, które polega na posłuszeństwie względem woli Ojca. Cel posłuszeństwa Jezusa wyrażają słowa: „*...dia tes hypakoes tou enos dikaiou katastatecontai hoi polloi*” (5,19 b).

Czas przyszły „*wszyscy staną się sprawiedliwymi*” określa bliżej cel posłuszeństwa. Jest to prawdopodobnie tzw. futurum logicum, które oznacza, że coraz więcej ludzi będzie korzystać z owoców zbawczego dzieła Chrystusa².

¹ To zagadnienie opracował: E. Brandenburger, *Adam und Christus* (Rz 5,12—19), Neukirchen 1962; A. M. Dubarle, *Péché originel dans Saint Paul*, RSPT 40/1956, s. 213—233.

² Por. K. Romaniuk, *List do Rzymian*, s. 142.

Jeżeli chodzi o sam cel to jasno z tekstu wynika, że jest nim usprawiedliwienie. Podobną myśl zawiera Hbr 5,8—9 oraz Flp 2,8.

Wobec tego należy zauważyć, że wspomniany cel posiada walor soteriologiczny³ i stanowi fundament zbawienia⁴. Celem posłuszeństwa Chrystusa jest realizacja woli Bożej⁵ oraz zbawienie ludzi. Dzięki doskonałemu posłuszeństwu Jezus „stał się sprawcą wiecznego zbawienia, dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9). Pismo św. kilkakrotnie podkreśla, że Jezus zrealizował cel posłuszeństwa poprzez wypełnienie woli Ojca⁶.

Posłuszeństwo względem Ojca stanowi *naczelną zasadę egzystencji Chrystusa*⁷, i ono jest źródłem odkupienia ludzkości.

Na innej płaszczyźnie trzeba odnajdywać cel posłuszeństwa jaki NT wyznacza ludziom. Często jest on zbieżny z ogólnie pojętą wiarą. Ażeby można w miarę dokładnie ustalić cele posłuszeństwa, osobno rozpatrzmy tę kwestię w odniesieniu do Apostołów oraz innych grup ludzi.

Problem posłuszeństwa Apostołów dobrze wyrażają słowa wypowiedziane przez Piotra i Jana przed Sanhedrynem: „Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was, niż Boga?” (Dz Ap 4,20). Analiza formalna i treściowa jasno wskazuje, że w istocie jest to pytanie o posłuszeństwo. W tym pytaniu pośrednio została ukryta odpowiedź oparta o wartościowanie „kogo bardziej należy słuchać”

Posłuszeństwo Apostołów oparte jest na tym co *widzieli i słyszeli* (Dz Ap 4,21), czyli fundamentem są słowa i czyny Jezusa.

Z kolei przez słowa i czyny Pawła poganie stali się posłuszni (Rz 15,8). Mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju zależnością *między „słowami i czynami”* Jezusa a Apostołów. Otóż „słowa i czyny” Jezusa są podwaliną posłuszeństwa, natomiast „słowa i czyny” Apostołów mają być środkiem do osiągnięcia celu posłuszeństwa, którym jest posłuszeństwo wierze (Rz 1,5), sprawiedliwości (Rz 6,16—17), spełnienie przykazań (J 14,15,23) i przysporzenie chwały dla imienia Jezus (Rz 1,5).

Posłuszeństwo Apostołów powinno opierać się na tym co „*widzieli i słyszeli*”, czyli musi ono bazować na ich osobistym doświadczeniu wynikającym z bezpośrednich kontaktów z Jezusem Chrystusem. Na tym właśnie podłożu powinni kształtować posłuszeństwo wśród tych, do których zostali posłani, aby zyskać ich dla Ewangelii Jezusa Chrystusa (Hbr 13,17).

Z tak pojętego posłuszeństwa, ukierunkowanego na zbawcze orędzie

³ A. Stöger, *Gehorsam*, HTG II, s. 471.

⁴ K. Kertelge, *Der Brief an die Römer*, Leipzig 1970, s. 113.

⁵ Por. B. Schwank, *Gehorsam im NT*, ErA, 42(1966), s. 476.

⁶ S. Gross, *Der Gehorsam Christi*. GuL 29(1956), s. 2—11.

⁷ Por. R. Deichgräber, *Gehorsam und Gehorchen in der Verkündigung Jesu*, ZNW 52(1961), s. 119.

Jezusa Chrystusa, rodzi się posłuszeństwo wobec nauki głoszonej przez Apostołów i ich następców. Przepowiadaniu apostoelskiemu winni okazać posłuszeństwo wszyscy, do których jest ono skierowane. Dlatego Paweł dziękuje tym, którzy stali się posłuszni nauce, której zostali przekazani (Rz 6,17) i ubolewa, że nie wszyscy okazali posłuszeństwo Ewangelii (Rz 10,16).

Za nieposłuszeństwo Ewangelii zostanie wymierzona kara równoznaczna karze tych, którzy nie chcą poznać Boga (Tes 1,8). Zarówno jednych, jak i drugich czeka kara wiecznego zatracenia (2 Tes 1,9). Ponadto za nieposłuszeństwo wobec słów Apostoła naznaczona została również kara (2 Tes 3,14). Celem posłuszeństwa jest uświęcenie dusz i wzajemna miłość (1 P 1,22). Reasumując należy podkreślić, że wierni powinni być posłuszni, aby osiągnąć poznanie Ewangelii, którą głoszą Apostołowie. Przez posłuszne przyjęcie słowa prawdy (1 P 1,22) słów Apostoła, udziałem wiernych staną się takie dobra jak: uświęcenie, wzajemna miłość, służba prawdzie oraz bycie we wspólnocie wraz z Ojcem i Synem (1 J 1,3).

Posłuszeństwo prowadzi do przekonania, że Bóg jest światłością (1 J 1,5), jest źródłem szczęścia (Mt 13,16).

Innym rodzajem posłuszeństwa jest posłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Dzieci winny być posłuszne rodzicom ponieważ tego wymaga sprawiedliwość (Ef 6,1) i to jest miłe Panu (Kol. 3,20). Przez posłuszeństwo w rodzinie wychowuje się człowieka do posłuszeństwa Bogu⁸.

Osiągnięcie tego celu uwarunkowane jest między innymi tym, że rodzice powinni inspirować dzieci do realizacji Bożych wymagań. Celem posłuszeństwa niewolników jest służba Chrystusowi, a „pan doczesny” ma im pomóc w realizacji tego celu (Ef 6,5; Kol 3,22; Flm 21; 1 P 2,18).

Wydaje się, że w oparciu o dotychczasowe ujęcie celu dostrzec w nim można dwa nurty: odgórny oraz oddolny. Pierwszy polega na tym, że cel został określony przez Boga dla poszczególnych kategorii posłuszeństwa. Celem posłuszeństwa Chrystusa jest usprawiedliwienie wszystkich ludzi⁹ i wypełnienie woli Ojca. Z kolei Apostołowie winni być posłuszni Jezusowi w tym co „widzieli i słyszeli” i przez to doprowadzą ludzi do posłuszeństwa Ewangelii. Natomiast ci, do których zostali posłani uczniowie powinni okazać posłuszeństwo Ewangelii i słowom Apostołów, aby w ten sposób nadprzyrodzone dary stały się ich udziałem. W tej grupie są także rodzice i panowie, którzy winni dzieciom i niewolnikom pomagać przykładem osobistego życia w kształtowaniu postawy posłuszeństwa. Nurt odgórny posłuszeństwa uwarunkowany jest zależnością „zstępują-

⁸ E. Hamel, *L'obéissance aux parents*, w: „Les dix paroles”, Bruxelles—Paris 1969, s. 133—135; A. Stöger, *Gehorsam*, HTG II, s. 84.

⁹ A. M. Dubarle, art. cyt., s. 232.

ca” od Boga Ojca, przez Jezusa, na Apostołów, dalej na wszystkich ludzi, ze szczególnym rozróżnieniem na rodziców i „panów”.

Dlatego wspomniana zależność polega prawdopodobnie na tym, że w niej zawierają się granice poszczególnych kategorii posłuszeństwa, które są wyznaczane odgórnie¹⁰.

Nurt oddolny ukierunkowany jest na posłuszeństwo Bogu, przez posłuszeństwo poszczególnym pośrednikom, które jest nieodzowne. Dlatego posłuszeństwo wobec człowieka jest zawsze rozpatrywane w relacji do Boga¹¹.

Doskonałym pośrednikiem jest Jezus, który przez akt posłuszeństwa ofiaruje zbawienie tym, którzy są Mu posłuszni (Hbr 5,9), a Jemu są posłuszni niewolnicy przez posłuszeństwo swoim doczesnym panom, dzieci przez posłuszeństwo rodzicom, wierni przez posłuszeństwo Ewangelii i słowu apostoelskiemu oraz Apostołowie przez posłuszeństwo temu „co widzieli i słyszeli”.

Oba nurty, może nieco sztucznie wyodrębnione ilustrują jednak wyraźnie cel posłuszeństwa i wskazują na pewne zasady, których przestrzeganie pozwoli uczestniczyć każdemu człowiekowi w zapowiadanej nagrodzie.

Takie rozróżnienie ukazało pośrednio genezę posłuszeństwa¹² i prawdopodobnie będzie pomocne przy ustalaniu jego podmiotu.

2. PODMIOT POSŁUSZEŃSTWA

Można by lakonicznym stwierdzeniem oznajmić, że podmiotem posłuszeństwa jest wszelkie stworzenie, ale wielu taka odpowiedź na pewno nie satysfakcjonowałaby, dlatego trzeba ją uszczegółowić. Podmiotem posłuszeństwa jest przede wszystkim człowiek¹³, któremu usłyszane słowo pozwala uczynić z jego życia prawdziwą służbę Bogu¹⁴.

Z kart Biblii wynika również, iż oprócz człowieka podmiotem Bożego działania są posłuszne gwiazdy (Ba 3,34; Ps 104,4; Syr 42,23), wicher i jezioro (Mk 4,41) oraz duchy nieczyste (Mk 1,27), ziarno gorczycy (Łk 17,6).

Jednak podmiotem dominującym w całym objawieniu jest człowiek, któremu spośród wielu wartości „oferuje” Bóg posłuszeństwo, aby w ten sposób urzeczywistniły się jego odwieczne zamiary.

Tę propozycję kieruje Bóg do wszystkich ludzi bezpośrednio lub

¹⁰ Por. F. Scholz, *Gehorsam*, HTG II, s. 86.

¹¹ Por. A. Stöger, *Gehorsam*, HTG II, s. 83.

¹² Zob. O. Kuss, *Der Begriff des Gehorsams in Neuen Testament*, ThuGL 27/1935, s. 695—702.

¹³ Por. G. Schneider, art. cyt., s. 127.

¹⁴ Ch. Augrain — J. Guillet, *Posłuszeństwo*, w: „STB” red. X. Leon-Dufor, Poznań 1973 r., s. 728.

przez wybranych pośredników w TS, a przez swojego Syna i Apostołów w NT. Została ona wyrażona na wiele sposobów (Hbr 1,1), ale najbardziej przez Syna, który w doskonały sposób kontynuował i realizuje propozycję Boga Ojca. Jezus Chrystus dopełnił tego dzieła stając się podmiotem doskonałego posłuszeństwa (Flp 2,8; Rz 5,19; Hbr 5,8). Nie można tego przypisać ludziom, do których wezwanie do posłuszeństwa jest w NT, aż nazbyt częste. Dlatego, jak to wynika z poprzedniego rozdziału, ludzie są podmiotem posłuszeństwa i nieposłuszeństwa. Może to stwierdzenie nie zawsze wynika bezpośrednio z analizowanych form, ale tę opinię potwierdza często najbliższy kontekst. Stąd celowo zwracaliśmy uwagę na reakcje świadków działalności Jezusa.

Generalnie można uznać, że uczniowie Jezusa są przeważnie podmiotem posłuszeństwa (Mk 4,18; 10,41; Mt 17,6; 19,25; Łk 8,12), natomiast faryzeusze i ich zwolennicy nieposłuszeństwa. Ta „prawidłowość” znajduje również potwierdzenie w działalności Apostołów (Dz Ap 16,38; 17,32).

Jezus jest nie tylko doskonałym podmiotem wobec woli Ojca, ale również wobec słów usłyszanych od ludzi, zwłaszcza potrzebujących pomocy.

Analizując *participium aoristi akousas* stwierdziliśmy, że gdy On usłyszał, zaraz następowała kolejna pozytywna czynność, którą wykonał (Mt 8,10,50; Łk 7,9).

Także podmiotem posłuszeństwa w szerszym znaczeniu jest Bóg, który nie wysłuchuje grzeszników, lecz każdego kto oddaje Mu cześć i wypełnia Jego wolę (J 9,31). On wysłuchuje sieroty i wdowy (Jk 5,4), sprawiedliwych i pobożnych (1 P 3,22).

Zawsze jednak słucha On swego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest prawzorem posłuszeństwa (J 11,41)¹⁵.

3. PRZEDMIOT I GENEZA POSŁUSZEŃSTWA

Możemy wyszczególnić pewne rodzaje przekazu treści objawionej, w której zawiera się także przedmiot posłuszeństwa. Rozróżnienie takie jest możliwe, gdy jako kryterium podziału przyjmiemy osobę zwiastującą oraz treść jaką dana osoba przekazuje. I tak Jezus jest absolutnym głosem woli Bożej, ponieważ przekazuje wszystko co Ojciec Mu objawił.

Apostołowie zaś przekazują to, co otrzymali od Syna, a pozostali, którzy uczestniczą w tym procesie i przekazują to, co zostało im dane przez Jezusa i Apostołów. Do usłyszanej treści nie można nic dołożyć (Ap 22,18).

W oparciu o tę klasyfikację można ustalić zakres posłuszeństwa, który zwiastuje Jezus, Apostołowie oraz rodzice i inni.

¹⁵ Ch. Augrain, *Słuchać*, w: „STB”, s. 886.

Przedmiot posłuszeństwa wyrażony został przez wypowiedzi poszczególnych osób. Jeżeli idzie o osobę Syna Bożego, to treść posłuszeństwa przekazał On przez słowa i czyny oraz przez świadectwo własnego życia.

Analizując wszystkie formy rzeczownikowe, przymiotnikowe i czasownikowe utworzone od słowa *akouo* zauważyliśmy, że w przeważającej mierze treść posłuszeństwa koncentruje się w kontekście działalności nauczycielskiej Jezusa (Mk 4,2; 6,2; Łk 2,47; 4,28; 8,10.21; 11,28; 20,45).

Ewangelisci zwracają uwagę na osobę mówiącego, w tym wypadku chodzi o Jezusa, a zwłaszcza na to, co On mówi i jednocześnie podkreślają konieczność słuchania Słowa Bożego i jego realizację. Decydujące spotkanie słuchającego dokonuje się w słowie głoszonym przez Jezusa, do którego tłumnie idą ludzie, aby Go słuchać (Łk 5,1.15; 6,17; 15,1; 19,48; 21,38).

W synoptycznym przekazie, na początku dłuższych mów, niejednokrotnie spotykamy wezwania do słuchania (Mk 4,3; 7,14; Mt 21,33; Łk 18,6; Dz Ap 2,22).

Celem ich jest pozyskanie uwagi słuchającego¹⁶. O wiele większe znaczenie ma formuła: „*kto ma uszy do słuchania niechaj słucha*” (Mk 4,9.23; 7,16; Mt 9,43; Łk 8,8; 14,35).

Według J. Gnilki¹⁷ zakłada ona jakościowo różne słuchanie. Formuła ta poprzedza przypowieść, słowa zagadkowe lub trudno zrozumiałe sentencje. Wartość słuchania zależy całkowicie od słuchającego, od jego postawy oraz od tego, co słuchacz uczyni z usłyszanym słowem.

Zasadniczo przedmiotem posłuszeństwa jest wola Boża (Mt 6,9; 1 P 1,14) uwidoczniiona przez przykazania (Mk 10,19) oraz wezwania do jej realizacji¹⁸. Głosicielem wspomnianej woli Bożej jest przede wszystkim Jezus (Mt 5,27.45; Mk 1,27), który przyszedł na świat „*aby spełnić wolę Boga*” (Hbr 10,7.9; Dz 13,22), a nie swoją wolę (J 4,34; 5,30; 8,29).

Pełnienie tej woli jest celem posłannictwa Jezusa¹⁹, który na mocy otrzymanej od Ojca władzy (Mk 1,27; Mt 28,18) wzywa wszystkich do przyjęcia woli Ojca.

Tę wolę wyrażają przede wszystkim słowa Jezusa, w których ukazuje jej treść i wzywa do posłuszeństwa (Mk 1,21; 4,3; 6,20; 9,7; Mt 5,21.27; 10,27; 13,17; 15,10; Łk 5,1; 6,49; 7,3; 18,36; 23,6).

Podobną funkcję spełniają słowa Apostołów, którzy wzywają do posłuszeństwa temu, co głosił Jezus i co zostało zawarte w Ewangelii (Dz 2,6; 14,9; 15,24; 19,2; 24,24; Rz 10,16; 2 Kor 10,5; Ga 5,7; 1 J 1,1.3; Ap 1,10; 19,1.6).

¹⁶ Por. J. Gnilka, *Zur Theologie des Hörens nach den Aussagen des NT*, BuL 2(1961), s. 71.

¹⁷ Por. tenże, art. cyt., s. 73.

¹⁸ N. Füglistner, *Gehorsam*, w: „BL”, 1970, s. 531.

¹⁹ G. Becquet, *Wola Boża*, w: „STB”, s. 1071.

Wyrazicielami woli Bożej w stosunku do dzieci są też rodzice (Ef 6,2; Kol 3,20), a wobec niewolników tę funkcję spełniają panowie (Ef 6,5; Kol 3,22).

Posłuszeństwo bierze swój początek z odwiecznego postanowienia Boga Ojca i dokonuje się przez uświęcenie w Duchu (1 P 1,2). To właśnie Duch Św. jest inspiratorem i w Nim zawiera się początek posłuszeństwa. On jest przyczyną sprawczą posłuszeństwa w wierze wielu kapłanów, o których wspominają Dzieje Apostolskie (6,7). W początkowej fazie działalności misyjnej Kościoła spotykamy istotną wzmiankę o tym, że bardzo wielu kapłanów stało się posłusznymi wierze. Posłuszeństwo w wierze jest charakterystyczną cechą zwiastowania Pawła (Rz 1,5; 15,18; 16,26; por. też Rz 6,17; 10,16; Flp 2,12). Czy wobec tego Łukasz nie ukazuje się nam jako „paulinista”?

Paweł pośrednio zwrócił uwagę na genezę posłuszeństwa, wskazując, że czerpie ono swój początek w zależności od tego komu służymy (Rz 6,16). Początkiem posłuszeństwa śmierci jest służba grzechowi, natomiast przez eliminację grzechu rozpoczyna się posłuszeństwo ku sprawiedliwości. Przez wyzwolenie od grzechu oddaje się człowiek Bogu i Jemu służy (Rz 6,22), stając się przez to posłusznym.

Stwierdzając fakt posłuszeństwa u Filipian użył Paweł sformułowania „*katos pantote hypekousate*” (2,12), za pomocą tej formuły wskazał na permanentny charakter ich posłuszeństwa, które datuje się od początku, gdy usłyszeli oni Dobrą Nowinę o Jezusie.

4. POSŁUSZEŃSTWO JAKO POSTULAT

Posłuszeństwo nie jest terminem jednoznacznym²⁰, dlatego ukazując je jako postulat, obrany cel będziemy realizowali w oparciu o wartości współzależne. Jedną z nich jest wiara, którą rozumiemy jako słuchanie i posłuszeństwo wobec Słowa²¹. Potrzebę tak pojętej wiary wielokrotnie podkreśla NT i wyraża to w formie pozytywnej lub negatywnej. Niewiara jest wynikiem braku ludzkiego współdziałania z Bogiem i leży u podstaw zarzutu, że słuchacze nie chcą słuchać (J 8,43), oraz że z tego powodu głoszone słowo staje się bezowocne (Hbr 4,2). W czwartej Ewangelii nieposłuszeństwo utożsamiane jest z niewiarą (3,36)²². Brak wiary uniemożliwia Żydom trwałe przyjęcie słowa, które przez Jezusa przekazuje Ojciec (J 5,37—38) i stanowi fundamentalne oskarżenie (J 8,47).

²⁰ Por. R. Gyllenberg, *Glaube und Gehorsam*, ZSTh 14(1937), s. 548.

²¹ Zob. K. Lammers, *Hören, sehen und Glauben in Neuen Testament*, Stuttgart 1966, s. 92; „Der Glaube in der apostolischen und nachapostolischen Zeit stellt sich dann hauptsächlich als ein Hören und Gehorchen gegenüber dem Wort dar”.

²² Por. E. Szymanek, *Wiara i niewiara w Ewangelii św. Jana*, w: „Egzegeza Ewangelii św. Jana”, Lublin 1976, s. 128.

Wiara jest również koniecznym warunkiem do tego, aby żądać posłuszeństwa. Wyrazem tego słowa Jezusa: „*Gdybyście mieli wiarę jako ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze a byłaby wam posłuszna*” (Łk 17,6). Bez wiary niemożliwe jest uczestnictwo w obietnicach Bożych (Hbr 4,2).

Tych wszystkich, którzy nie chcą słuchać (*parakoe*) spotyka słuszna zapłata (Hbr 2,2). Przyczyna upadku i winy Izraela rozpatrywana jest także na tej płaszczyźnie (ponieważ nie wszyscy słuchali (Rz 10,16; por. J 12,38)).

Za nieposłuszeństwo Ewangelii wymierzona zostanie kara równoznaczna karze zarezerwowanej tym, którzy nie chcą poznać Boga (2 Tes 1,8). Sankcje te są bardzo surowe i wychodzą poza doczesny wymiar życia. Przedmiotem kary są: „*zatrącenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały Jego*” (2 Tes 1,9). O wiele łagodniejszy wymiar kary czeka tych, którzy są nieposłuszni słowu apostołskiemu, ponieważ zostaną oni czasowo izolowani od wspólnoty (2 Tes 3,14). Izolacja ta ma charakter wychowawczy, chodzi w niej o to, aby wykluczony członek wspólnoty mógł dostrzec błąd jaki popełnił i by go poprawił.

W kontekście posłuszeństwa potrzeba wiary została wielokrotnie wyrażona w sposób pozytywny. Gdy mówi się o wierze i posłuszeństwie kojarzy się to natychmiast z Pawłowym wyrażeniem: „*hypakoe pisteos*” (Rz 1,5; 16,26).

Ta konstrukcja dopełniaczowa nie może być jednoznacznie rozwiązana, ponieważ związki gramatyczne tego typu są często wieloznaczne. W oparciu o to niektórzy²³ sądzą, że Paweł świadomie zrobił użytek z tej wieloznaczności, aby w ten sposób dać wyraz głębokiej rzeczywistości, jaka w tym zawiera się.

Posłuszeństwo, do którego wzywa Paweł polega na tym, żeby uwierzyć i poprzez to przyczynić się do chwały imienia Jezus (Rz 1,5). To jest powodem dumy Pawła (Rz 16,26). Podobne myśli zawiera 2 Kor 9,13.

Zależność pomiędzy wiarą, słuchaniem a posłuszeństwem wyczerpująco przedstawił Paweł w Rz 10,14—18. W tej perykopie spotykają się: *akouein*, *pisteuein*, *hypakouein* w następującym kontekście (Rz 10,14): „*Jak wierzą w Tego, o którym nie słyszeli (ouk hekousan)?*”

Jak będą mogli usłyszeć (*akousosin*), gdy nikt nie głosi (*horis kerusontos*)? 10,16 *Lecz nie wszyscy stali się posłuszni Ewangelii. W tym kontekście stać się posłusznym Ewangelii jest równoznaczne z „uwierzyć Ewangelii”* W Rz 10,17 wyjaśnia Paweł, że wiara rodzi się ze słuchania, które dokonuje się przez Słowo Chrystusa. Skutkiem takiego słuchania jest posiadanie Ducha (Ga 3,2.5).

Jezus także chwali wiarę słuchaczy (Mk 5,27; 7,25; Mt 8,10). W czwar-

²³ Por. R. Gyllenberg, art. cyt., s. 555.

tej Ewangelii dostrzec można schemat „uczenia się wiary”²⁴. Wiara zaczyna się wraz ze słuchaniem Słowa Jezusa. Ilustruje tę prawdę wiersz 5,24: „Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne...”

Na pierwszym etapie uczenia się wiary ważne jest przede wszystkim odpowiednie słuchanie, które polega na tym, że człowiek przyjmuje usłyszane słowo i podporządkowuje się temu słowu, przez to dokonuje się samointerpretacja słuchającego²⁵. O tym mówi Jan w sformułowaniu „przyjąć słowo Jezusa” (12,48).

Następnie słuchanie musi prowadzić do życia według słowa²⁶. Decydujące w tym procesie są czynności od strony człowieka. Kto słucha słowa Jezusa musi pozostać w tym Słowie (8,30), trzymać się tego słowa (8,51). Autentyczne słuchanie słowa następuje tylko wtedy, gdy ktoś pozwala się określić przez słyszane słowo i na tym opiera swoje działanie, czyli wówczas, gdy człowiek żyje według usłyszanej treści. Ten egzystencjalny aspekt podkreśla, że słuchanie nie jest czymś teoretycznym lecz wymaga praktyki (J 13,17; 12,47), a zatem słuchanie musi stać się posłuszeństwem.

Bycie posłusznym jest u Jana bliskoznaczne wierze, która rozwija się wraz z posłuszeństwem²⁷. Słuchanie ma podstawowe znaczenie dla wiary i życia w wierze. Od słuchającego wymaga się takiej samej wiary, jak od naocznych świadków działalności Jezusa²⁸. W NT przyjęcie chrześcijańskiego orędzia dokonuje się przez wiarę i „bycie posłusznym”. Niedowiarstwo nazywa się nieposłuszeństwem (Hbr 3,18 ns). Szczególnie ten aspekt wiary podkreśla Paweł, dla którego wiara jest właściwie posłuszeństwem²⁹.

U Pawła *pisteuein* i *akouein* znaczą w wielu miejscach prawie to samo³⁰. Trzeba jednak zauważyć, że nie chodzi tutaj o posłuszeństwo wobec jakiegoś prawa lub zbioru przepisów lecz o posłuszeństwo, które polega na wewnętrznej akceptacji posłannictwa. Przez tak pojęte posłuszeństwo człowiek staje się partnerem Boga, któremu dobrowolnie poddał się na służbę. W tym sensie należy rozumieć słowa Apostoła: „Czyż nie wiecie, że jeżeli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwie, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to grzechu ku śmierci, czy też posłuszeństwa ku sprawiedliwości (Rz 6,16).

²⁴ Por. J. Heer, „Leben hat Sinn” *Christliche Existenz nach dem Johannes-evangelium*, Stuttgart 1974, s. 60, „Für Johannes ist Glauben ein Lernprozess”.

²⁵ J. Heer, dz. cyt., s. 61.

²⁶ Tenże, dz. cyt., s. 63.

²⁷ J. Heer, dz. cyt., s. 69.

²⁸ K. Lammers, dz. cyt., s. 103.

²⁹ Por. J. Stępień, *Wiara w ujęciu biblijnym*, WNZP, IV, s. 70.

³⁰ Por. D. Gyllenberg, art. cyt., s. 561; ...W. Mundle, *Dictionary of New Testament theology*, II, s. 172.

Z tego tekstu można wyprowadzić następny postulat posłuszeństwa, którym jest oddanie się w niewolę, czy na służbę posłuszeństwa. Być niewolnikiem, to znaczy spełniać posłuszeństwo nie tylko wtedy, kiedy się chce i jak się chce, lecz zawsze, bezwarunkowo i w całej rozciągłości. Słowo *doulos* określa tutaj nową rzeczywistość człowieka, który przez posłuszeństwo zostaje włączony do nowej wspólnoty, która ukonstytuowana została przez Ewangelię.

Ci, którzy szczerym sercem przyjęli naukę, której zostali powierzeni, zostali przez Pawła nazwani „*sługami sprawiedliwości*” (Rz 6,18). Tak ujęte posłuszeństwo Ewangelii ma prowadzić do dobrowolnego oddania się każdego człowieka w posłuszeństwo Chrystusowi (2 Kor 10,5—6).

Właściwe słuchanie wymaga „*wypełniania tego co się usłyszało*”. Warunek ten jest wielokrotnie ponawiany, zwłaszcza w Ewangeliach synoptycznych. Podobnym do męża nierozsądnego jest każdy, kto słucha słów Jezusa, a nie wykonuje ich, a zatem tylko akustyczny odbiór Słowa Bożego jest niewystarczający (Mt 7,26). Łukasz porównuje takiego człowieka do domu zbudowanego bez fundamentów, który na skutek uderzenia wód runął (6,49).

Natomiast każdego, kto przychodzi do Jezusa, słucha słów Jego i wypełnia je porównuje Łukasz do solidnie zbudowanego domu na skale (6,47). Koniunkcyjna konstrukcja zdania ukazuje warunki jakie należy spełnić, aby móc odnieść do siebie powyższe porównanie. Są nimi: słuchanie i realizacja tego co się usłyszało. Poprzez *akouein* i *poiein* w literaturze biblijnej wyrażona została idea posłuszeństwa³¹ (Rdz 22,18; Wj 15,26; 23,22; Pwt 5,31—33; Iz 1,19; Jr 7,13; Mt 7,21; Mk 3,35; J 12,47; Rz 2,13; Jk 1,22.25). Miano roztropnego ucznia dotyczy każdego, kto słucha i wypełnia słowa Jezusa (Mt 7,24—27).

Tych, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je nazywa Jezus „*matką i braćmi*” (Łk 8,21). Słowo *poiuntes* oznacza wykonywanie polecenia³², a zatem możemy sądzić, że ci, którzy wykonują polecenia, które usłyszeli, to właśnie oni stanowią najbliższą rodzinę Jezusa Chrystusa.

W stwierdzeniu „*Matką moją i braćmi moimi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i je wypełniają*” (Łk 8,21), oprócz tego co wyżej powiedzieliśmy, można dostrzec aluzję do Maryi, która słucha Słowa Bożego i wypełnia je (Łk 2,19.51).

Głęboką wymowę posiada porównanie do żyznej gleby tych, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wprowadzają w czyn (Mk 20; Łk 8,15). W ten sposób zostały wyrażone konieczne warunki, których spełnienie gwarantuje właściwe przyjęcie słowa Bożego. Są nimi: słuchanie słowa, przyjęcie go i wprowadzenie w czyn. Poprzez to odzwierciedlone zostało

³¹ A. Stöger, *Gehorsam*, HTG II, s. 80.

³² Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 190.

posłuszeństwo, które jak łatwo zauważyć, stawia określone wymagania.

Dla wszystkich, którzy realizują powyższe wymagania dotyczące posłuszeństwa nagrodą jest błogosławieństwo, które przekazuje Ewangelia Łukasza słowami: „...błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (11,28). Mateusz owocne słuchanie uzależnia w dużej mierze od zrozumienia tego, co się słyszy (13,19.23). Wraz z zaakcentowaniem aspektu poznawczego, przy pomocy pytań, odkrywa Mateusz tło ludzkiego słuchania. Poznanie tego, co się słyszy nie tylko zależy od samego człowieka i tkwi w jego woli, lecz w dużym stopniu uzależnione jest od Boga (Mt 13,11).

Ten aspekt widoczny jest w nauczaniu Jezusa, w przypowieściach, które nauczał On stosownie do zdolności słuchaczy (Mk 4,33). Zdaniem J. Gnilki³³ w słowach: „*kates hedinato akouein*” wyrażona została nie tylko metoda nauczania, lecz tkwi w tym również idea zrozumienia przypowieści.

Przypowieści o Królestwie głoszone były „stosownie do ich zdolności słuchania” (Mk 4,33), czyli do zdolności poznawczej adresatów. Wiersze kończące nauczanie w przypowieściach (Mk 4,33—34), a zwłaszcza wiersz 4,33 zawiera przede wszystkim zachętę do właściwego słuchania słowa, które polega na dążeniu do zrozumienia usłyszanej treści. Podobne wymagania zauważyć można w formule wzywającej do słuchania: „*Kto ma uszy do słuchania niech słucha*” (Mk 4,9.23; Mt 13,9.43; Łk 8,8; 14,35).

W niej można dostrzec zachętę skierowaną do słuchaczy, aby czynili refleksję nad treścią usłyszanej nauki³⁴. Jak widać Synoptycy wiążą tę formułę przeważnie z przypowieściami i przy jej pomocy wskazują na potrzebę zrozumiałego słuchania lub na słuchanie starające się o zrozumienie. Słuchanie ze zrozumieniem prowadzić winno do posłuszeństwa, czyli do wprowadzenia w czyn tego, co się usłyszało i zrozumiało. Słuchanie ze zrozumieniem bez elementu praktycznego, czyli bez wprowadzenia w czyn, stanowi wartość negatywną, często piętnowaną przez Jezusa³⁵.

W Ewangelii Janowej słuchanie to nie tylko przyjmowanie uchem tego, co ktoś mówi, lecz polega ono na zrozumieniu treści, na przyjęciu jej za swoją oraz na posłuszeństwie temu, co ona ze sobą przynosi. Taki sens posiada słuchanie w perykopie o dobrym pasterzu, gdzie owce nie tylko słuchają słów Jezusa, lecz starają się zrozumieć i zapamiętać to, co Jezus im mówi oraz wykonać to, czego od nich żąda³⁶. Jan wielokrotnie podkreśla ten aspekt posłuszeństwa (3,24; 5,25.28; 6,60; 10,8.16.27;

³³ Por. J. Gnilka, art. cyt., s. 74.

³⁴ H. Langkammer, art. cyt., s. 277.

³⁵ J. Gnilka, art. cyt., s. 73.

³⁶ Por. F. Gryglewicz, *Jezus jako brama i pasterz*, w: „MPWB” I, 1975, s. 261.

18,37). Ci, którzy realizują to żądanie są „z Boga”, natomiast brak elementu poznawczego w procesie posłuszeństwa wynikający z winy człowieka stanowi o jego grzechu³⁷. Prawdopodobnie do tego typu ludzi skierowane zostały słowa Jezusa: „*Wy nie możecie słuchać mojej nauki... Kto z Boga jest słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście*” (J 8,43.47).

Wartość słuchania uwarunkowana jest zrozumieniem i realizacją tego, co zostało usłyszane, czyli po prostu od posłuszeństwa, w którym muszą się zawierać aktywne słuchanie połączone ze zrozumieniem. Zrozumienie „*tego co się słyszy*” jest istotnym czynnikiem i stanowi nieodzowny etap w procesie posłuszeństwa.

5. POSŁUSZEŃSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA

R. Deichgräber³⁸, pisząc o posłuszeństwie i uległości w zwiastowaniu Jezusa rozpoczyna swój artykuł cytatem z dzieła E. Stauffera³⁹, który pisze, że w orędziu Jezusowym o nowej moralności w ogóle nie występują słowa: „*posłuszeństwo*” i „*być posłusznym*”. Jednak E. Stauffer sam przestrzega przed pośpiesznym wyprowadzaniem wniosków z tego lekcykalnego stwierdzenia braków. Na tej podstawie zdaniem wspomnianego autora nie można sądzić, że posłuszeństwo nie odgrywało żadnej roli w przepowiadaniu Jezusa, chociaż według zgodnego świadectwa czterech Ewangelii zauważyć można, że Jezus konsekwentnie unikał słów: „*posłuszeństwo*” i „*być posłusznym*”⁴⁰.

Podobną opinię na temat tej kwestii prezentuje J. Guillet⁴¹, który stwierdza, że wyraz „*posłuszeństwo*” tylko jeden raz pojawił się na wargach Jezusa i podkreśla raczej wykonanie rozkazu: „*Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszną*” (Łk 17,6). J. Guillet sądzi, że prawdopodobnie Jezus nie przykładał szczególnej uwagi do posłuszeństwa, ponieważ dla Niego posłuszeństwo nie jest ideałem lecz jest postępowaniem konkretnym, jakiego domaga się od Niego w każdej chwili Ojciec⁴².

E. Stauffer i R. Deichgräber brak terminologii bezpośrednio wyrażającej ideę posłuszeństwa w nauczaniu Jezusa tłumaczą specyfiką języ-

³⁷ Ch. Augrain, *Słuchać*, w: STB, s. 885.

³⁸ Por. *Gehorsam und Gehorchen in der Verkündigung Jesu*, ZNW 52/1961, s. 119.

³⁹ Por. *Die Botschaft Jesu damals und heute*, Bern—München 1959, s. 17.

⁴⁰ Por. E. Stauffer, dz. cyt., s. 19nn.

⁴¹ Por. *L'obeissance de Jesus-Christ*, Chr 7/1955, s. 298.

⁴² Por. E. Kalt, *Gehorsam Christi*, w: „*Biblisches Reallexikon*” I, s. 605.

ka aramejskiego, który w dużym stopniu jest językiem opisowym, a nie pojęciowym.

Natomiast J. Guillet uważa, że posłuszeństwo Jezusa było tak oczywiste, że nie trzeba było tego specjalnie podkreślać⁴³. Tę różnorodność ujęcia problemu dostrzegamy jasno u B. Jersela, który między innymi stwierdza, że „*posłuszeństwo Jezusa dochodzi do głosu w różnych księgach Nowego Testamentu w bardzo różny sposób*”⁴⁴.

Z tego co dotychczas zostało napisane można się łatwo zorientować, że nie istnieje wątpliwość co do posłuszeństwa Jezusa, ale są różne propozycje ujęć tego zagadnienia. Niniejsze rozważania koncentrują się wokół słowa *akouo* i jego pochodnych. Dlatego podejmujemy próbę teologicznej syntezy posłuszeństwa Jezusa nawiązując bezpośrednio do podanego terminu.

Analizując starotestamentalne użycie słowa „słuchać” wykazaliśmy, że w wielu miejscach TS określa ono coś więcej aniżeli tylko doznania akustyczne i stąd w wielu wypadkach powinno być tłumaczone jako „być posłusznym”. To dotyczy zwrotu: „słuchać głosu Jahwe” lub „słuchać czyjegoś głosu”.

Nowotestamentalnym odbiciem tamtych zwrotów są słowa głosu Bożego z góry Przemienienia: „*akouete autou*” (Mk 9,7; Mt 17,5; Łk 9,35), które są wezwaniem do posłuszeństwa⁴⁵. Do tej kategorii zaliczyć trzeba słowa Jezusa z mowy misyjnej (Mk 6,11) *mede akousosin hymon* (oraz tekst par. Mt 10,14) *akouse tous logus hymon* (a także logion Łk 10,16) *ho akouon hymon emou*. Ponadto zaszeregujemy tutaj słowa Jezusa o napominaniu brata, który zgrzeszył (Mt 18,15 ns) i zakończenie przypowieści o bogaczu i biednym Łazarzu (Łk 16,29.31) oraz z Ewangelii Jana (8,47; 10,3.8.16.27; 18,37).

Równoważnikami gramatycznymi słowa „słuchać” mogą być „słuchać i czynić” (Mt 7,24; Łk 6,47.49; 8,21) oraz „słuchać i zachować” (Łk 11,28; J 12,47), albo „czynić czyjąś wolę” (Mk 3,35; Mt 7,21; 12,50; 21,31; Łk 12,47; J 4,34; 6,38; 7,17; 9,21; Ds Ap 13,22; Ef 2,3; 6,6; Hbr 10,7; 13,22; 1 J 2,17).

Wydaje się sensownym, aby uzupełnić powyższe tło trzeba dodać, że Jezus głosi tylko to, co usłyszał od Ojca (J 8,26.40; 15,15) i w oparciu o to dokonuje sądu (J 5,30; 14,24).

Na kartach Nowego Testamentu termin posłuszeństwo w odniesieniu do osoby Jezusa Chrystusa występuje niezwykle rzadko, dokładnie trzy razy. Spotykamy go w literaturze epistolarnej Nowego Testamentu. Dwu-

⁴³ Por. art. cyt., s. 307—309.

⁴⁴ Zob. *Der Weg des Gehorsams Jesu Lebensweg im Evangelium nach Markus*, Conc 11/1980, s. 622.

⁴⁵ R. Deichgräber, art. cyt., s. 120.

krotnie w pismach Pawła (Flp 2,8; Rz 5,19) i raz w liście do Hebrajczyków (5,8).

W hymnie chrystologicznym (Flp 2,6—11) posłuszeństwo Chrystusa wyrażone zostało za pomocą przymiotnika *hypekoos* (2,8), który występuje w całym NT tylko trzy razy. Idea zbawczego posłuszeństwa zawarta jest w słowach: „*Uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci*” (2,8). Ważnym elementem w tym sformułowaniu jest całkowity brak jakiegokolwiek przymusu. Również kontekst wyklucza jakąkolwiek formę nakazu. Wobec tego jawi się bardzo ważna cecha posłuszeństwa Jezusa, którą można nazwać dobrowolnym aktem ze strony Jezusa.

Drugim istotnym elementem, jak to wykazaliśmy w poprzednim rozdziale, jest „*posłuszeństwo aż do śmierci*”, czyli posłuszeństwo bardzo radykalne, polegające na tym, iż Jezus całe życie ofiarował Bogu Ojcu. Przymiotnik określa cechę osoby, do której został przyporządkowany, w tym wypadku czyni to w nawiązaniu do osoby Jezusa Chrystusa, którego całą egzystencję nazwać można bezprecedensowym posłuszeństwem.

W hymnie mocno podkreślony jest fakt posłuszeństwa⁴⁶ i nagroda, którą jest wywyższenie.

Dobrowolność decyzji Jezusa ma na celu wykonanie woli Ojca i zbawienie ludzkości⁴⁷.

Drugim miejscem, gdzie spotykamy u Pawła termin dotyczący posłuszeństwa Jezusa Chrystusa jest list do Rzymian, w którym jest napisane: „*Bowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami tak też przez posłuszeństwo jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi*” (5,19). Paralela między Adamem a Chrystusem jest umieszczona w części doktrynalnej listu do Rzymian (1,16—11,36). W rozdziale piątym, który dotyczy powszechności usprawiedliwienia obejmując ludzkość od Adama do Chrystusa dostrzec można dwie perykopy.

W pierwszej (5,1—11) Paweł mówi, że kiedy byliśmy grzesznikami, to Bóg pojednał nas ze sobą przez śmierć swojego Syna. Druga (5,12—21), w której zlokalizowany został wiersz 5,19 jest najbardziej rozwiniętym i najpełniejszym wyrazem teologii nowego Adama⁴⁸.

Grzech Adama nazwany został nieposłuszeństwem (*tes parakoes*), natomiast czyn Jezusa określony jest jako posłuszeństwo (*tes hypakoes*). Skutkiem nieposłuszeństwa jest to, że wielu stało się grzesznikami, a przez posłuszeństwo staną się sprawiedliwymi. Godny uwagi jest również fakt, że określenia „człowiek” używa Paweł tylko w stosunku do

⁴⁶ Por. H. Langkammer, *Hymny chrystologiczne Nowego Testamentu. Najstarszy obraz Chrystusa*, Katowice 1976, s. 96.

⁴⁷ K. Romaniuk, *Czynny udział Chrystusa w zbawczej inicjatywie Ojca*, w: „Drogi zbawienia”, Poznań 1970, s. 151.

⁴⁸ Por. G. F. Lafont, *Sur. L'interpretation de Romains*, 5,12—21, RSR 45/1957, s. 510.

nieposłuszeństwa. Wiersz ten dokładnie precyzuje różnicę między Adamem a Chrystusem i wskazuje jasno, że celem posłuszeństwa Jezusa jest usprawiedliwienie.

Chrystus poprzez swoje posłuszeństwo odkupił ludzkość, którą Adam poprzez swoje nieposłuszeństwo oddał pod panowanie grzechu⁴⁹. K. Romaniuk sądzi, że: „Można więc przypuszczać, że posłuszeństwo Chrystusa jest zwykłą odwrotnością w stosunku do nieposłuszeństwa Adama, co ogólnie rzecz biorąc, nie byłoby fałszywe. Jednakże dokładniejsza analiza obydwu pojęć każe nieco skorygować powyższą hipotezę⁵⁰.

Wydaje się jednak, że Pawłowi chodziło raczej o podkreślenie innego akcentu, a mianowicie o zwrócenie uwagi na to, że posłuszeństwo ma się tak do nieposłuszeństwa, jak sprawiedliwość do grzechu. Podkreślona w tym wierszu nieodzowność posłuszeństwa, a nawet jego konieczność w celu zniwelowania grzechu pozwala przypuszczać, że w NT jest ostatecznie tylko jeden rodzaj grzechu, a mianowicie nieposłuszeństwo⁵¹.

Stąd posłuszeństwa Jezusa nie należy rozpatrywać jako przeciwieństwa nieposłuszeństwa Adama, które było uzewnętrznieniem grzechu. Posłuszeństwo Chrystusa M. Hompel⁵² nazywa „nieposłuszeństwem”, ponieważ unicestwia ono skutki nieposłuszeństwa Adama i proponuje ludzkości nową rzeczywistość zbawczą.

Elementami konstruktywnymi w Pawłowej typologii Adam—Chrystus są nieposłuszeństwo Adama i posłuszeństwo Chrystusa. One stanowią fundamentalne podwaliny do soteriologii w ujęciu Pawła i mogą być podstawą do podziału historii zbawienia na epokę nieposłuszeństwa i posłuszeństwa. Pierwsza jest ściśle związana z grzechem Adama i datuje się od chwili popełnienia grzechu do czasu przyjścia Chrystusa, natomiast drugi okres zapoczątkowany został przyjściem Chrystusa i „zwany jest czasem posłuszeństwa”⁵³.

W związku z tym rozróżnieniem widać, że Paweł mocno podkreśla nie tyle samą śmierć Chrystusa ile motywy tej śmierci, czyli zbawcze posłuszeństwo Chrystusa, przez które ponownie nawiązana została łączność z Bogiem. Taki tok rozumowania upoważnia nas do zaproponowania tezy, że przez posłuszeństwo Chrystus stał się pośrednikiem naszego zbawienia.

Podobnie, jak w poprzednim tekście (Flp 2,8), tak i tutaj zauważamy całkowity brak jakiegokolwiek formy nakazu, czyli dostrzegamy absolutną dobrowolność Jezusa, który jest doskonałym podmiotem zbawcze-

⁴⁹ P. B. Schwank, art. cyt., s. 473; K. V. Truhlar, *Obedience*, NCE, X, s. 602.

⁵⁰ Por. art. cyt., s. 147.

⁵¹ P. B. Schwank, art. cyt., s. 473.

⁵² Cyt. za K. Romaniuk, art. cyt., s. 149.

⁵³ Por. K. Romaniuk, art. cyt., s. 149.

go posłuszeństwa. Cel takiej postawy Jezusa utożsamia się z celem z listu do Filipian (2,8). Skuteczność posłuszeństwa Chrystusa jest nad wyraz wyraźna i jednoznaczna, wprost dotyczy odkupienia ludzkości. Ponadto zaznaczona została geneza posłuszeństwa, która rozpoczyna się przyjściem Jezusa i podjęciem przez Niego działalności zbawczej.

List do Hebrajczyków nie pochodzi od samego Pawła, ale należy do listów, które są przeniknięte czyimi myślami. Właśnie w tym liście nieznanemu autorowi pisze o posłuszeństwie Jezusa Chrystusa. Wyraża tę myśl słowami: „*I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego*” (5,8—9).

Podobnie jak w dotychczas analizowanych tekstach, tak i tutaj jest mowa o posłuszeństwie w kontekście cierpienia. Podobieństwo tekstów wyraża się również brakiem nakazu, a zatem jest absolutnie dobrowolne.

Z tekstu wynikają jeszcze inne cechy posłuszeństwa Chrystusa. Czasownik „*nauczył się*” podkreśla empiryczny aspekt czynności, czyli możemy sądzić, że autor informuje nas o tym, że Jezus praktykował posłuszeństwo.

Tekst upoważnia do wnioskowania, że w posłuszeństwie możliwy jest postęp. Nawet sam Chrystus mógł „*uczyć się posłuszeństwa*” na tyle, na ile był równy ludziom⁵⁴. Oczywiście nie chodzi tu o zewnętrzny perfekcjonizm, lecz o wewnętrzną dyspozycję, która się sukcesywnie rozwija i dlatego posłuszeństwo może wzrastać, nawet aż do śmierci⁵⁵.

Wiersz 5,9, w którym jest mowa o doskonałości nawiązując bezpośrednio do wiersza 5,8 poprzez wspólny podmiot i ukazuje perspektywę posłuszeństwa Chrystusa, której celem jest zbawienie wieczne dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni.

Dokonyuje się ono przez pośrednictwo Chrystusa, który jest sprawcą zbawienia wiecznego i dotyczy tych, którzy są Jemu posłuszni. Relacja ta zawiera się w posłuszeństwie, a zatem posłuszeństwo od strony człowieka jest rękojmią wiecznego zbawienia. Natomiast Chrystus posłuszeństwo jest fundamentem odkupienia i gwarancją naszego zbawienia. To stwierdzenie wynikające z wiersza 5,9 zawiera tę samą myśl, co poprzednio cytowany tekst z listu do Rzymian (5,19).

W obu tekstach jest mocno wyakcentowany zbawczy czyn Chrystusa, którym jest doskonałe posłuszeństwo. Wszelkie łaski otrzymał Chrystus za heroizm posłuszeństwa⁵⁶, ponieważ „*od chwili gdy posłuszny woli*

⁵⁴ G. Schwank, art. cyt., s. 474; F. Scholz, *Gehorsam*, w: „HTG” II, s. 84.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Zob. S. Łach, *List do Hebrajczyków*, s. 171

Ojca podjął Chrystus mękę i wykonał swój obowiązek kapłański, stał się przez to posłuszeństwem zdolny do odczuwania ludzkiej słabości”⁵⁷.

Na kanwie dotychczasowych rozważań możemy sprecyzować kilka wniosków w związku z posłuszeństwem Jezusa Chrystusa. Nacechowane jest ono bezgraniczną dobrowolnością wobec woli Ojca.

Wyrazem tego jest brak nawet najmniejszej formy nakazu lub wezwania do realizacji posłuszeństwa, którego podmiotem jest Chrystus. Celem Jego posłuszeństwa jest wypełnianie woli Ojca, a w stosunku do ludzi usprawiedliwienie (Rz 5,19) i wieczne zbawienie (Hbr 5,9). Posłuszeństwo Jezusa realizuje się w sferze praktycznej, jest ono jakby stałą cechą Jego bytowania. Możemy zatem powiedzieć, że jest ono permanentną dyspozycją Jego osoby, gotowością do nieustannej realizacji misji, którą zlecił Mu Ojciec.

Ponadto stanowi ono niezwykle istotny „*element*” w soteriologii, ponieważ „*przez posłuszeństwo Chrystusa*” dokonano się usprawiedliwienie, czyli został zamazany grzech Adama określany mianem nieposłuszeństwa (Rz 5,19).

Posłuszeństwo Jezusa jest posłuszeństwem krzyża⁵⁸, ponieważ był On posłuszny aż do śmierci krzyżowej (Flp 2,8) i to jest wyrazem największego podporządkowania się woli Ojca. Jako człowiek określa siebie Jezus poprzez swoje posłuszeństwo wobec woli Ojca⁵⁹. Wydaje się, że w posłuszeństwie Jezusa zawarta jest zasada, by zawsze preferować wolę Ojca, ponieważ nawet pragnienia Jezusa utożsamiają się w tym, czego od Niego żąda Ojciec. Istotne jest również to, że posłuszeństwo Jezusa zawierało się w relacji do Ojca, a nie w przestrzeganiu zwyczajów, czy też modeli zachowań panującej wówczas klasy.

W posłuszeństwie Jezusa możemy wyszczególnić kilka funkcji. Funkcja noetyczna pozwala nam zrozumieć historyczny stosunek między Jezusem a Bogiem. Polega ona na całkowitym odniesieniu do Ojca, dla którego życie Jezusa jest bezwarunkowym oddaniem się Ojcu.

Ten historyczny stosunek Jezusa do Ojca pozwala nam zrozumieć, że życie Jego stanowi jedność z Ojcem. Z tym łączy się funkcja ontologiczna, która wyraża się tym, że ów historyczny stosunek jest czymś bardzo istotnym również dla Boga.

Poprzez całkowite oddanie się Bogu w posłuszeństwie Jezus staje się pośrednikiem, który objawia samego Boga i zarazem sam nierozdzielnie należy do „*istoty Boga*”. Prawdopodobnie dlatego C. Palacio tak pisze: „*Posłuszeństwo było słowem wybranym przez pierwszą gminę* (Hbr 5,8; Rz 5,19; Flp 2,8), aby scharakteryzować życie i dzieło Jezusa w ca-

⁵⁷ Por. tenże, dz. cyt., s. 172.

⁵⁸ E. Puzik, *Der Kreuzesgehorsam Jesu*, ThJ 1(1979), s. 63—77.

⁵⁹ J. C. Sagne, *Der christliche Gehorsam und die Annahme des Todes*, Conc 11(1980), s. 639.

łości i aby wyrazić stosunek Syn—Ojciec jako podstawową cechę istoty samego Boga)”⁶⁰.

H. U. v. Balthasar⁶¹ posłuszeństwo Chrystusa rozpatruje w aspekcie chrystologicznym i antropologicznym. Według niego z chrystologicznego punktu widzenia w posłannictwie Jezusa jako Syna można dostrzec dwa nurty: odgórny i oddolny. Pierwszy polega na tym, że Jezus przyjmuje nieustannie od Ojca swoją misję. Natomiast w drugim nurcie zawiera się bezwarunkowe oddanie się Jezusa, którego wyrazem jest Jego gotowość do pełnienia woli Ojca. Nurt odgórny nazywa wspomniany teolog transcendentalem wymiarem posłuszeństwa, a nurt oddolny kategorialem wymiarem posłuszeństwa. Kategorialemność polega na gotowości wydania samego siebie.

W aspekcie antropologicznym wyróżnia H. U. v. Balthasar przede wszystkim kenotyczny wymiar posłuszeństwa, który wyraźnie wskazuje na „sposób bycia” Chrystusa.

W spojrzeniu H. U. v. Balthasara dostrzega się istotny brak soteriologicznego aspektu posłuszeństwa Jezusa. Wydaje się, że dla chrystologii nowotestamentalnej ma on bardzo istotne znaczenie, ponieważ czynny współdziałł Syna w urzeczywistnianiu Bożych planów zbawienia przejawiał się chyba najdobitniej w posłuszeństwie i uniżeniu się Chrystusa aż do śmierci krzyżowej. Ten wymiar wyjątkowo wyraźnie występuje w Rz 5,12—19 i Flp 2,5—11 oraz pośrednio wynika z Hbr 5,7—9⁶².

Posłuszeństwo Jezusa jest odzwierciedleniem i znakiem Jego życia w Bogu. Być posłusznym na wzór Jezusa, aż do całkowitego oddania swojego życia oznacza, że należy przekroczyć granice własnych doświadczeń i rozpocząć realizację wymagań, które zawiera Słowo Boże⁶³.

Posłuszeństwo chrześcijańskiej może dążyć tylko do jednego celu, by słuchać Słowa Bożego i postępować według niego. Jest to pierwsze i zasadnicze zadanie.

Tak pojęte posłuszeństwo jest formą wiary i naśladownictwa Jezusa⁶⁴.

⁶⁰ Por. *Vergleichende Untersuchung einiger moderner Christologien im Hinblick auf den Gehorsam Jesu*, Conc 11(1980), s. 658.

⁶¹ Herrlichkeit, III/2, Neuer Bund, Einsiedeln 1969, s. 424 nn.

⁶² Zob. K. Romaniuk, art. cyt., s. 145—146.

⁶³ J. C. Sagne, art. cyt., s. 644.

⁶⁴ C. Boff, *Für eine Ethik des kritisch-sozialen Gehorsams*, Conc 11(1980), s. 648; temu zagadnieniu wiele uwagi poświęcił S. Gross, *Der Gehorsam Christi*, GuL 29(1956), s. 2—11.